Radio Londyn podaje: w nocy z 15 na 16 października, formacje „Latających Fortec", „Superfortec" i „Liberatorów" dokonały potężnych zrzutów broni dla Armii Krajowej na terenie całej Polski.

na POSTERUNKU

Rok IV 21 października № 115

„PKWN"-owska sprawiedliwość

„Zadaniem niezależnych sądów polskich będzie zapewnić szybki wymiar sprawiedliwości"

Tak głosi szumny manifest tzw. „PKWN".

„Gwarancją tych praw winny być niezawisłe sądy, które jedynie, będą powołane do wymiaru sprawiedliwości".

Tak głosi deklaracja tzw. „Polskiego Klubu Demokratycznego" w Rzeszowie.

To są hasła. A rzeczywistość?

Choć „PKWN" twierdzi że chce stworzyć Polskę demokratyczną, zapewniającą wszystkim jej obywatelom wolność we wszelkich możliwych odmianach, to to, co dotąd wprowadził w dziedzinie „demokratycznej" sprawiedliwości w niczym demokracji nie przypomina. Wszystko to jest natomiast n a j o r d y n a r n i e j s z y m t o t a l i z m e m, najnowszą inkarnacją d y k t a t u r y!!!

Ale hasła nadal są wielkie: wolność, demokratyzm, polskość, niezawisłe sądy. Niestety, jedno pozostaje bez zmian: opiekuńcze skrzydła totalizmu wschodniego.

Podstawą swobód demokratycznych, bez obłudy pojętych, jest zakaz aresztowania obywatela bez uprzedniego orzeczenia sądowego. Stąd też konstytucje demokratyczne, a m. in. konstytucja z r. 1921, na którą tak uparcie powołuje się „PKWN". przestrzegają że jeśli nastąpi aresztowanie obywatela, to w ciągu najbliższej doby musi mu być wręczony nakaz aresztowania z podaniem przyczyny. Tymczasem to, co się dzieje w więzieniu rzeszowskim, nie tylko nie ma nic wspólnego z tymi zasadami konstytucyjnymi, ale swoją okropnością przewyższa „wyższą sprawiedliwość niemiecką" ba, nawet czasy inkwizycji hiszpańskiej.

Więzienie jest przepełnione. Uwięzieni — to najprawniejsi i najbardziej zasłużeni obywatele polscy. Aresztowano ich bez jakiejkolwiek ingerencji sądowej, lecz na podstawie „orzeczenia" szefa polskiego NKWD kpt. Wacka.

Idźmy dalej. Podstawą swobód demokratycznych jest nietykalność mieszkania obywatela. Rewizje mogą być przeprowadzane tylko na mocy decyzji sądu i muszą być dokonywane w obecności przedstawiciela tego sądu. Tymczasem Rzeszów i okolica

...rzeżywają rewizje, urządzane przez PKWN-owskich zbirów, ubranych w dodatku w mundury W.P., nie na podstawie orzeczenia sądowego, lecz pod egidą [illegible] asa NKWD — kpt. Imiołka. Ponadto, nie są to żadne rewizje po ludzku prowadzone, lecz pospolite rabunki i grabieże dokonywane niekiedy pod nieobecność domowników.

A przy „niezależnym" sądzie grodzkim i okręgowym w Rzeszowie snuje się bezrobotny personel sądowy, powołany tylko dla szyldu, sam oczekując z godziny na godzinę aresztowania.

Kpt. Imiołek, poza odziedziczoną po gestapo siedzibą, przejął także faszystowskie metody swego poprzednika Macka. Tylko z jednym zastrzeżeniem, że tamten kat gestapowski nie kradł tak, jak obecny „demokratyczny Imiołek".

A żądania okupu na „horyłkę" od spotkanego nawet na długo przed godziną policyjną przechodnia jest zjawiskiem powszechnym.

Tak się przedstawia dziedzina bezpieczeństwa publicznego w nowej „demokratycznej" „PKWN"-owskiej Polsce.

W myśl prawa polskiego, nawet w dobie sanacyjnej, więzienia podlegały nadzorowi urzędu prokuratorskiego i nieraz zdarzało się, iż sądy karały służbę bezpieczeństwa za nienależyte obchodzenie się z więźniami. Tymczasem obecnie przy rzekomej „demokracji„ „PKWN„ sądom odebrano całkowicie wgląd do więzienia. Tu panem wszechwładnym jest żyd z armii Berlinga, który dobrał sobie do współpracy takich łotrów i zbirów, że nie tylko żadna paczka żywnościowa nie dotrze do więźnia, ale nawet bryłki z aresztanckiej zupy muszą być przez nich wyłowione. Personel więzienny, rekrutujący się z „najbardziej zasłużonych partyzantów" robi wszystko, co chce!!!

A oto kilka faktów zza murów więzienia rzeszowskiego:

— więźniowie nie otrzymali trzy dni jedzenia, nie mają sienników, pryczy ani koców.

— pijana banda „partyzantów" więziennych zgwałciła zbiorowo dwie uwięzione kobiety. Zbiry znęcali się nad męczonymi kobietami przez kilka godzin, a skoro zameldowano to szefowi kpt. Wackowi — ten przyjął to z uśmiechem zadowolenia, że jego nauka nie idzie w las!

— brud, wszy, czerwonka są zjawiskami nagminnymi w więzieniu. Nie ma pomocy lekarskiej ani opieki prokuratora.

— mienie aresztowanych jest z zasady konfiskowane.

— jedzenie dla więźniów jest skwapliwie kontrolowane i wyjadane przez „zasłużonych" partyzantów, a do więźniów dociera w formie czystej wody.

A ponad tym wszystkim ciągłe przesłuchania, trwające po kilka godzin dziennie, wśród najstraszliwszych katuszy moralnych i fizycznych.

Tak pracuje w „PKWN" resort sprawiedliwości!!!

Tak się przedstawia rzeczywistość! Ale hasła nadal są wielkie, ale ciągły teatr, ciągłe chwałby, ciągłe tumanienie!!!

Kpt. "Wacku", „Imiołku" i wy dwaj kryjący się za kulisami „Rady wojewódzkiej"! Wiemy o was wszystko i otworzyliśmy wam konto!!!

Przeżywamy chwile ostatecznego bankructwa ustrojów totalistycznych. Wiemy już, że Włochy płacą za swą ślepą wiarę w wodza. Widzimy, ile kosztuje naród niemiecki ta ślepa wiara w fuehrera. Największą cenę niewyobrażalną zapłaci jednak niewątpliwie „PKWN" za wyrugowanie praw człowieka i obywatela na rzecz bankrutującego również totalizmu czerwonego.

My, Naród Polski wyciągamy z tego wnioski i nauki!!!

▽

ZGODNOŚĆ CELÓW

Radio berlińskie nadało kilkakrotnie reportaże swych korespondentów z powstania warszawskiego.

Oto kilka z nich:

4 X. »Stoimy na szosie, prowadzącej do Łodzi. Widzimy przed sobą spalone domy i kupy gruzów. Tylko tyle zostało z tego miasta, które dwukrotnie w tej wojnie próbowało się oprzeć. Życie Warszawy weszło w »p o d z i e m i e«.

12.X. major wojsk saperskich Herzog powiedział: »Akcja nasza na Starym Mieście była niezmiernie trudna i powstańcy zmuszali nas do walki pod ziemią. Ale skoro zdobyliśmy plan Warszawy, zdołaliśmy zniszczyć tą sieć kanalizacyjną. Powstańcy zostali z a t o p i e n i. A robotę wykonaliśmy w ten sposób, że nikt nie uszedł z życiem!«.

A oto co powiedział sam dca wojsk niem. w Warszawie SS-Obergruppenfuehrer von Bach: »Kiedy powstanie wybuchło, Reichsminister Himmler polecił mi go stłumić. P r o s i ł mię przytym, bym prowadził walkę w sposób najbardziej l u d z k i«.

Gruzy Stolicy, zatopienie żołnierzy AK na Starym Mieście — to wg. Bacha l u d z k i e tłumienie powstania. Niemcy są zawsze ci sami. I wtedy gdy się chwalą i wtedy, gdy mówią o uczuciu ludzkości. Ten sam cynizm, ta sama bezczelność, to samo okrucieństwo.

I jak wygląda w dalszym ciągu l u d z k i e traktowanie jeńców. Przed kilku dniami Rząd Polski wydał oświadczenie, w którym ujawnia, iż wszyscy jeńcy AK. wzięci do niewoli w Warszawie zostali wywiezieni do Oświęcimia i innych obozów i tam są truci gazami, gdy tymczasem ocalała ludność Stolicy załadowana została do wagonów i wywieziona w nieznane.

A co na to wszystko »Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego«. I wyzwoleńcze wojsko polskie«, co na to wszystko pretendent do stanowiska naczelnego wodza Żymierski.

»PKWN« urządza akademie i popija z radości za pieniądze zebrane na »pomoc Warszawie«.

Rola Żymierski zaciera z zadowolenia ręce, a jego »dzielna milicja« aresztuje obywateli polskich.

Nasuwa się przypuszczenie, że i tam i tu działają ci sami ludzie. A w każdym razie są niezbite dowody, że istnieje zupełna zgodność celów hitlerowsko-pkwn-owskich obliczona na niszczenie Narodu Polskiego. Zgodność ta nie przestaje istnieć mimo śmiertelnego boju między Niemcami a Rosją.

PATRIOCI Z MUSU

W piątym roku obecnej wojny światowej powstał w Moskwie „Związek patriotów ...lskich". Z niego to wywodzi się tzw. „PKWN", warto by więc temu związkowi przyj...ć się dokładniej, tak np., jak się ogląda konia na jarmarku. Trzeba więc zajrzeć mu pyska, obmacać zęby, obejrzeć nogi i kopyta, no i puścić go truchtem i galopem. ...upować go coprawda nie mamy zamiaru, ale ponieważ „patrioci" ci podnoszą „gewalt" ...e są najlepszymi z najlepszych, popatrzmy więc dokumentnie.

Najpierw lata! Zaglądamy do pyska — oglądamy zęby. To nie koń jeszcze, a młodzik, źrebiec. Na konia byłoby to i dobre, jak na patriotów polskich" źle, bo gdzież u ...ich byli przez 5 lat zawieruchy wojennej? Dlaczego tak późno ich poczęto? Kto ich ...ak nieskoro poczynał? Patrzmy na ks ążeczkę tego „źrebca patriotycznego". Matka „Russia" — ojciec ogier „Prorussia". Jedna stajnia — jedna krew — to nie dobrze. Skrzyżowanie w rodzinie w Europie jest karalne. W Rzji może jest inaczej. To też takim rodowodem nie jesteśmy zachwyceni.

Porzućmy jednak te końskie oględziny, a spójrzmy na sprawę poważn e. Do r 1941 „patriotów" polskich w Rosji nie było — to fakt. Było tam półtora m liona Polaków, wywiezionych na katergę i do więzień, w czasie okupacji wschodnich ziem Polski. Było paręset tysięcy obywateli polskich, mówiąc wyraźnie żydów, którzy uciekli przed ...iemcami. Było kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy polskich, którzy usiłowali dostać się do ...umunii, a przychwyceni i wzięci do niewoli przez bolszewików, wywiezieni zostali w ...ąb Rosji do więzień i obozów m in. Starobielska, Kozielska, Katynia. Wreszcie było ...oło miliona Polaków, którzy przez lat 25 żadną miarą wydostać się z Rosji nie mog... Ochotnie i dobrej woli nie było napewno ani jednego Polaka, któryby przedostawał ... do Rosji by tam szukać opieki czy schronienia.

Po zawarciu paktu polsko-sowieckiego w r. 1942 przez gen Sikorskiego, jako pre...era Rządu Polskiego w Londynie, zaczęto tam tworzyć wojsko polskie, do którego ...szedł najlepszy i w istocie najbardziej patriotyczny żołnierski element polski — al... ...rmacje te już wkrótce przeniesione zostały do Iranu, pod dowództwem gen Andersa ...część ich bije się dzisiaj we Włoszech.

Następnie przyszło straszne odkrycie Katyńskie — zerwanie przez Rosje stosun...w dyplomatycznych z Polską — zlikwidowanie polskich placówek dypl. w tejże Rosji — wreszcie próba agresji naszych ziem wschodnich — i teraz dopiero i w tych wa...nkach, zjawiają się jak z pod ziemi „patrioci polscy". Gdzie byli dotąd i co robili — ...a to odpowiedzi nie dostaniemy. Dlaczego dopiero teraz poczuli się „patriotami" i o...dziwo utworzyli „związek" (związek w ZSRR, gdzie żadne inne związki poza komunis...tycznymi istnieć nie mogą, gdyż za to jest ścianka i kula) — odpowiedź na to łatwa.

Bo teraz dopiero wyciągnięto ludzi z obozów, więzień, ciężkich robót, z Syberii i ...azakstanu, bo teraz dopiero wyłącznie Polaków (i obywateli polskich) z cywilizi... ...ułków bolszewickich i teraz dopiero każe się im iść do wojska „patrioty polskiego" ...sowieckiego generała (do niedawna pułkownika) Berlinga, innym każe się robić „związki" i podnosić możliwie największy szum i harmider.

Bo teraz dopiero Sowiety chcą rozegrać swe imperialistyczne cele zaboru Polski — polską kartą — ludźmi mającymi obywatelstwo polskie — ludźmi wyciągniętymi z ...więzień, ludźmi uwolnionymi dekretem Stalina od powolnego konania — i tymże dekretem skazanych na „bohaterską" śmierć w szeregach „narodowych"... w obronie ...raw Rosji.

Takim jest rodowód „związku patriotów polskich w Moskwie" poczętych z matki ...sia" i ojca.. Stalina.

KONFERENCJA W MOSKWIE

Rozpoczęta przed kilkunastoma dniami konferencja na Kremlu trwa w dalszym ciągu. Wobec tego, że obrady są ściśle tajne, nie podano dotąd żadnego komunikatu o ich wyniku. Wiadomo tylko, że przeprowadzone zostały dotąd rozmowy premiera Mikołajczyka z Churchillem i Stalinem, Romera z Edenem, Romera z Harrimanem, Romera z Edenem i Mołotowem, Mikołajczyka z Edenem i Churchillem oraz Mikołajczyka z Edenem, Mołotowem i przewodniczącym lubelskiego komitetu Morawskim.

Szczegóły rozmów są nieznane. Na początku konferencji wydano zresztą oświadczenie, iż rezultat rozmów podany będzie dopiero po ich zakończeniu. Wobec tego wszystkie pogłoski o ich przebiegu są domysłami i nie będziemy ich powtarzali ani bawili się w przedwczesne dociekania. Odczekamy jeszcze jakiś czas.

KRONIKA

Historia wojny obecnej, pisana krwią i bohaterstwem żołnierzy Narodów Zjednoczonych oraz cierpieniami i niestygnącą nadzieją ludów podbitych odwraca nową stronicę. Amer. siły lądowe, morskie i powietrzne dokonały lądowania na Filipinach, wdzierając się tym samym w wewnętrzny pas japońskich linii obronnych. Podobnie jak w listopadzie 1942 lądowanie sił Sprzymierzonych w Afryce, podobnie jak w lipcu 1943 — na Sycylii, podobnie jak w czerwcu 1944 wysadzenie wojsk sojuszniczych w Normandii — tak i obecny desant na Filipinach wskazuje, że wojna wszechświatowa dobiega końca. Lądowanie wojsk gen. Mac Arthura na wyspie L e i t o ma to samo znaczenie strategiczne, co lądowanie Sprzymierzonych na Sycylii. Podobnie jak opanowanie tej wyspy zbliżyło Sojuszników do III Rzeszy, tak i operacje amer. na Filipinach zbliżają Amerykanów do właściwej Japonii. Lądowanie na Filipinach stanowi punkt kulminacyjny 16-to mies. ofensywy sprzymierzonych przeciw Japonii. Przypomnieć należy, że atak na Filipiny odbywa się w odl. 7 200 km. od baz amer. na Hawajach a 12 000 km. od zach. wybrzeża Stanów Zjedn., a więc w odległości 10 razy większej niż przestrzeń Warszawa - Londyn. Oddziały wojsk amer. towarzyszy prezydent republiki filipińskiej, który obejmuje natychmiast po wkroczeniu zwycięzców na ląd kontrolę nad wyzwolonymi terenami.

Na gruzach A k w i z g r a n u trwają zaciekłe walki. Połowa miasta znajduje się w rękach Sprzymierzonych. Niem. usiłowania przejścia z pomocą otoczonemu garnizonowi zostały zniweczone.

W Holandii wojska sojusznicze prą w kier. Mozy i znajdują się tuż kilka km. od granicy niem. W saku Skaldy oddziały II armii bryt. uzyskały nowe tereny na płd. od Breskens.

W Wogezach wojska amer.-francuskie zdobyły Brier, położ. na linii kolejowej Epinal-Strassburg.

Lotnictwo polskie trzyma się zasady, że nie może być żadnej większej operacji, żadnej ofensywy czy eksperymentu, w którychby nie brało udziału. Zgodnie z tą zasadą polskie bombowce udały się w roku 1942 nad Kolonię. Był to jak wiadomo pierwszy większy atak lotnictwa Sprzymierzonych, w którym brało udział ponad 1 000 maszyn.

Nie mogło też braknąć naszych lotników w wyprawie na D u i s b u r g, dokonanej przed kilkoma dniami przez przeszło 2000 samolotów bryt. Wyprawa na Duisburg miała też olbrzymie znaczenie strategiczne. Miasto to, położone niedaleko od takich ośrodków walk jak Arnhem i Nijmegen stanowi główne centrum komunikacyjne i reparacyjne npla. Bitwa powietrzna o Duisburg rozegrana została w dwu fazach. Pierwsza — za dnia, w czasie której 1200 bombowców zrzuciło na miasto 4 500 tonn bomb, druga — w ciągu nocy. W rezultacie obydwu nalotów zrzucono na Duisburg większy ładunek bomb, niż zrzucili niemcy na Anglię w okresie swego »Blitzu« tj. od 1939 do lipca 1941 roku.

Inne wyprawy lotnictwa Sprzymierzonych skierowały się na Hannower, Norymbergę, Kolonię, Moguncję, Koblencję, Hamburg, Brunświk, Berlin i inne.

Lotnictwo Sprzymierzonych, a z nim lotnicy polscy wyrąbują drogę do wrażej stolicy!

W tym stanie rzeczy Hitler ogłosił mobilizację do pospolitego ruszenia, które pod nazwą »Volksheer« ma przejść pod rozkazy samego Himmlera. Hitlerowcom pozostał jeszcze jeden sprzymierzeniec: naród niem. Czy pójdzie on na dobrowolne samobójstwo — zobaczymy. Tymczasem Węgry, gdzie u bram stolicy stoi armia sow.-rumuńska, proszą o zawieszenie broni. Regent Horthy, przemawiając do swego narodu powiedział: »Każdy myślący człowiek widzi, że niemcy już wojnę przegrały. Naród węgierski nie pozwoli na to by jego wojsko stało się strażą tylną bitych armii niem«. Natychmiast po tym oświadczeniu zjawił się w Budapeszcie Himmler i dokonał zamachu stanu. Władzę objął przywódca węgierskich hitlerowców Salassy, a Horthy'ego wywieziono w głąb Rzeszy. W Kraju rozgorzała wojna domowa. Na ulicach Budapesztu pojawiły się niem. czołgi.

Oddziały III armii ukraińskiej, posuwając się w głąb Czechosłowacji oczyściły z npla całą nizinę Cisy i połączyły się z wojskami gen. Malinowskiego, operującymi w Siedmiogrodzie. Na Węgrzech, na płd. od Debreczyna zadano niemcom nową dotkliwą porażkę, biorąc do niewoli tys. jeńców. W ten sposób Budapeszt atakowany jest z dwu kierunków;

od pn.-wsch. i od południa.

Na zach. od Rygi wojska sow przyciskają coraz bardziej do Bałtyku odciętą od zaplecza armię niemiecką.

W Jugosławii trwa w dalszym ciągu oczyszczanie Belgradu. Wojska Tita zdobyły port w Dubrowniku.

W Grecji oddziały partyzanckie przyśpieszają odwrót niemców z płd. części kraju. Wojska bryt. zdobyły Teby.

Wymiatanie niemców z wysp morza Egejskiego w którym bierze udział 150 okrętów bryt., greckich i polskich odbywa się systematycznie.

We Włoszech siły sojusznicze zajęły m. Cesena, leżącą przy szosie Rimini-Bolonia.

— Ambasador Rzeczypospolitej we Francji Morawski rozpoczął swe urzędowanie w Paryżu.

— — — — —

NA MARGINESIE

P.K.W.N. urzęduje. (od naszego korespondenta).

LUBLIN. — Posiedzenie P.K.W.N.-u. Członkowie rządu w komplecie. Godzina rozpoczęcia obrad dawno minęła. Przewodniczący raz poraz spogląda na zegarek. Inni kręcą się niespokojnie, lecz nikt nie domaga się rozpoczęcia obrad. I nagle odprężenie. Z korytarza dobiega ostry stukot sołdackich butów. Trzask drzwi. Na salę z uśmiechem zadowolenia wchodzi rosyjski generał...

Posiedzenie »wolnego rządu« rozpoczyna się. Jest już komplet...

Bagatela. W którymś z nrów »rzeczypospolitej« kwili żałośnie jedna z czerwonych współpracowniczek, że w »oswobodzonej« Polsce jest źle. Bo oto wyobraźcie sobie państwo drodzy taki skandal przeciwsojuszniczy. Matka komunistka naszywa szczeniakowi z przedszkola czerwoną gwiazdę na czapeczce (cenny dar zwycięskiego żołnierza sow. który tyle krwi dla nas wylał) — a drań-nauczycielka wyrzuca bachora razem z gwiazdą z ochronki!

Biedny, mały komunista i biedny stokroć tem kołtun niewieści, co się o taką »krzywdę« w »Rzeczpospolitej« upomina...

Amerykańscy faszyści. W 51 nr. »Rzeczypospolitej« przejechano się po amerykańskiej reakcji (wszędzie ta diabelska reakcja!!!) Już poprzednio »Nowe życie« omawiając konflikt polsko-sow. podkreśliło bezkompromisowe i ostre wymagania reakcyjnych czynników polskich na emigracji i ich »przyjaciół niektórych«. A więc »faszyści« polscy nie są odosobnieni. Usłyszeliśmy o tym oficjalnie poraz pierwszy. Mikołajczyk i inne »bankruty« emigracyjne mają silne »reakcyjne« plecy amerykańskie. Amerykańską »reakcję« nazwano obecnie oficjalnie »opiekunami morderców«, którzy poprzez fazę przyjaźni »niemiecko-amerykańskiej« zaawansują napewno w najbliższej przyszłości na »wasali Niemiec« typu Michajłowicza i wreszcie na »agentów gestapo«. Nasze bratnie dusze zza oceanu, ludzie z kraju wolności człowieka w czapkach gestapowskich z trupimi główkami Paradne!

Dowiadujemy się przy sposobności, że dąsy te i inwektywy pochodzą stąd, że Rosja nie bierze udziału w Komisji Sprzymierzonych dla zbadania przestępstw niemieckich — w innej jeszcze komisji, gdzie te pominięto podobno Rosję w układaniu powojennego »miru«.

Przeklęci »faszyści! Jest się o co gniewać, a oliwą do ognia .. znowu Polacy... »reakcyjni Polacy w Stanach Zjednoczonych usiłują wprowadzić do amerykańskiej polityki nurt uczuć antysowieckich, licząc, że nacisk amerykańskich kół oficjalnych może okazać się pożyteczny dla manewrów«....

I napewno okaże się pożyteczny!

Z OSTATNIEJ CHWILI

Konferencja w Moskwie została zakończona. Premier Churchill i Mikołajczyk są w drodze do Londynu. Brak narazie dokładniejszych szczegółów z przebiegu rozmów. Z głosów prasy wynika, że sprawa stosunków polsko-sow. nie została narazie całkowicie załatwiona. Dalsze rozmowy w toku. Dotychczas osiągnięto jednak postępy na drodze do rozwiązania pewnych trudności.

W Moskwie panuje przekonanie pisze korespondent lond. — że całkowite rozwiązanie sprawy stosunków polsko-sowieckich nastąpi po udzieleniu sprawozdania Premiera Mikołajczyka z przebiegu rozmów, na posiedzeniu Rady Ministrów w Londynie. Wtedy też zapewne ogłoszony zostanie komunikat z konferencji moskiewskiej.

KWITOWANIA: Rozwadowski 400 zł. Młot, Komar: benzyna, oliwa.